



ZWIĄZEK POLSKI

ODDZIAŁ WOLLONGONG

143 GIPPS ROAD, GYNNEVILLE, N.S.W.
PHONE: 28 8803 P.O. BOX 252/2519

Co - Gdzie i Kiedy?

Maj 1994

Polskie Obrzędy "NOC ŚWIĘTOJAŃSKA"

W słowiańskim kalendarzu obrzędowym dzień 24 czerwca to data szczególnie związana z wiosenno-letnim okresem tzw. przesilenia słonecznego. Noc poprzedzająca dzień św. Jana najdłuższa noc w roku do dziś owiana jest legendą wskazującą na bogatą pogańską obrzędowość święta słońca, zwycięstwa światła nad ciemnością oraz miłości.

W XIX -wiecznej polskiej tradycji ludowej, odnoszącej się do obrzędowości nocy św. Jana zachował się stary, pogański zwyczaj puszczania wianków na wodę. Dziewczeta wiły wianki ze zbieranych na polu i łąkach kwiatów oraz ziół: lnu, ruty, rozmarynu, bylicy, lebiody, ostu, białej pokrzywy.

Umieszczały je na skrzyżowanych dwóch deseczkach i umocowywały w środku, woskową lub łożową, zapaloną świeczkę i puszczały na wodę. Od tej chwili przycupnięte na brzegu, w mrocznej scenerii nocy, obserwowały w napięciu płynące wianki, oczekując rozwiązania zagadki, związanej z ich losem, na najbliższy okres.

Wianek porwany szybko przez nurt wody, albo kręcący się w kółko, oznaczał odwiekanie się zamążpójścia. Ilość odbić płynącego wianka od brzegu oznaczał ilość lat oczekiwania na męża.

Dziewczeta często puszczały po dwa wianki - ten drugi symbolizował upatrzonego chłopca.

Jeśli wianki połączyły się i popłynęły razem, można było liczyć na rychłe zamążpójście. Ten sam sens miał fakt porwania wianka przez zacząjonych w zaroślach chłopców.

Natomiast lęk wzbudzał fakt zgaśnięcia świeczki lub utonięcia wianka, które rokowały chorobę lub śmierć.

Tej nocy tysiące rzek, strumyków, stawów i jezior roziskrzane były migającymi światełkami wianków, a królowa polskich rzek "Wisła" niemal płonęła ogniem.

Stopniowo zachodzące zmiany, w tradycyjnej słowiańskiej obrzędowości, ograniczyły jej rozmiary, zmieniły jej sens, a częstokroć doprowadziły do jej całkowitego zaniku.

